

GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie.

Nr 27.

Bytom, piątek 4. Kwietnia 1890.

Rok 3.

„Gwiazda Piekarska“ wchodzi co Wtorek i Piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach, u panów agentów, jak i dla miejscowych 1 markę; pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl. — Wprost z Ekspedycyi 85 fen.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Gwiazdy Piekarskiej“ w Bytomiu (Beuthen O/S.)
Za ogłoszenia płaci się od wiersza drobnego lub zajętego miejsca 15 fen. Reklamy 30 fen.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Od Redakcyi.

Ponieważ od 1-go Kwietnia przejąłem **Gwiazdę** wraz z całą **Drukarnią** na własność, a Redakcyę, Administracyę i Ekspedycyę urządziłem w **Bytomiu, przy ulicy Gliwickiej Nr. 13-ty**, nie zapomniałem jednakże o miłych i łaskawych dla „Gwiazdy“, naszej Abonentach w Piekarach, w Szarleju, na Józefce, na Kozłowej Gorze, w Najdeku, w Starem Chechle, w Radzionkowie, w Królewskiej Hucie etc. etc. I dla tego ustanowiłem tam zastępstwa nasze, w tych samych rękach, które dotąd wręczały każdemu z przychodzących po **Gwiazdę** naszą, takową osobiście — lub też i przynosili ją łaskawym Czytelnikom do ich mieszkań. Wszystko to pozostaje nie zmienione. **Gwiazda** będzie jak dotąd tak i nadal rozdawaną w **Piekarach i w Szarleju**, oraz osobiście do domu roznoszoną, z tą tylko różnicą, że odtąd będziemy stopniowo, o ile nam łaskawych Czytelników przybywać będzie, przybierali pomoc pracowników tak do redakcyi, aby **Gwiazda** stawała się coraz lepszą i coraz pożądańszą, jak i do administracyi, aby się nie spóźniała nigdy i aby nic nie zalegało. Proszę więc Szanownych Czytelników i życzliwych nam Przyjaciół, żeby pismo nasze według możliwości popierać raczyli, a my za to ze swojej strony starać się będziemy, ażeby każdy grosz Czytelnika, ofiarowany na Gazetę naszą nie przeszedł bez korzyści.

Pomimo już rozpoczętego kwartału, kto jeszcze nie zapisał sobie **Gwiazdy**, niechaj to uczyni a nie będzie żałował i odbierze wraz z dzisiejszym numerem, numer z pierwszego Kwietnia.

Stanisław K. Czerniejewski,
redaktor i nakładca.

Gwiazda Piekarska

wraz z jej „Przyjacielem Domowym“, kosztuje na wszystkich urzędach pocztowych, jak i w Redakcyi naszej w **Bytomiu, ulica Gliwicka Nr. 13-ty**, oraz u wszystkich pp. Agentów, kwartalnie

tylko jedną markę

Kto zaś po nią sam przysyłać sobie będzie, zapłaci tylko 85 fen.
wysyłana pod opaską, wprost z Ekspedycyi . 1,50 „
do Austrii, Galicyi etc. 1,00 złtr.
pojedynczy egzemplarz — bez dodatku 5 fen.
z dołączeniem „Przyjaciela Domowego“ 10 „

„Gwiazda Piekarska“ zapisana jest na pocztce II-te Abtheilung polnisch Nr. 35 pro 1889. To znaczy: „Część II-ga Nr. 35, rok 1889“.

Gwiazdę też kto by chciał, może zamówić sobie i u listonoszów (Briefträgerów) po wsiach chodzących, nie potrzebuje koniecznie sam biegać na pocztę.

WIELKI CZWARTEK.

Jak wielkim i jak ważnym jest dzień dzisiejszy Wielki-Czwartkowy, dość wspomnieć nam Szanowni Czytelnicy, że w tym dniu obchodzimy pamiątkę ostatniej Chrystusa Pana Wieczery i ustanowienia N. Sakramentu. Na uroczystej też Mszy św. w czasie **Gloria**, jak wiadomo, odzywają się wszystkie dzwony. Znak to uroczystości i kończącego się wesela. Odtąd dzwony milczą, organ i wszelka muzyka ustaje: wszystko smutną przybiera postać. Śpiewy przerywane są głuchem milczeniem. W tym też dniu w czasie Mszy św. konsekrują się trzy hostye: jedna dla kapłana celebrującego, druga na liturgię jutrzejszą, trzecia do grobu. Po skończonej Mszy św. odnoszą się z pro-

cesyą na miejsce przygotowane. Poczem odmawiają się Nieszpory, a w ich końcu odbywa się obnażenie ołtarzy, przypominające odarcie Jezusa Chrystusa z sukien i chwały, wreszcie przypomina to i rozdarcie zasłony kościelnej. Przy obrzędzie tym odmawia się psalm 21-szy, który żywo opisuje gorzkosć męki Zbawiciela. Zaczyna się on od Antyfony stosownej do tegoż obrzędu: „**Rozdzielili między siebie odzież moją i o suknię moją los rzucili.**“ Są to słowa proroka z tegoż psalmu, spełnione przy męce Zbawiciela. — Po obnażeniu ołtarzy następuje umywanie nóg 12-tu ubogim. Przez nich wyobrażają się Apostołowie, a umywający kapłan, lub biskup, wyobraża Chrystusa Pana, który Apostołom przy ostatniej wieczerzy nogi umył. W czynie tym rozbiłaby się pycha ludzka, gdyby pyszni tę tak żywą naukę szczerze przyjąć chcieli do serca. Obrządek ten po większych tylko kościołach zwykły się odbywać. — Dawniej panowie, a nawet władcy, ubogim nogi w domach własnych umywali, poczem wyprawiali dla nich ucztę, **Wieczera Pańską** zwaną, co dzisiaj tylko w niektórych instytucyach ma miejsce.

W kościołach katedralnych w tenże sam dzień podczas Mszy św. poświęcają się też Oleje święte.

WIELKI PIĄTEK.

Dzień jutrzejszy czyli Wielki Piątek jest dniem najgłębszej żałoby i smutku Kościoła, jako dzień śmierci i pogrzebu Zbawiciela.

Dla tego też nabożeństwo rozpoczyna się przy zgaszonych świecach, na znak, iż w tym dniu zgasła światłość światła Jezus Chrystus. Celebруюcy z ministrami w aparatach czarnych, a więc żałobnych, przystępujący do ołtarza, padają krzyżem na jego stopniach, przypominając przez to modlitwę Chrystusa Pana w Ogrójcu i następnie okrutną i bolesną mękę Zbawiciela.

Po odczytaniu dwóch prorocत्व, odnoszących się do krwawej śmierci Zbawiciela, śpiewa się podobnie jak w Niedzielę Palmową, Passya czyli opisanie męki Pańskiej.

Następnie celebrujący kapłan zanoszą do Boga publiczne modły za wszystkie stany Kościoła, a nawet za niewiernych, za żydów i pogan, na pamiątkę, iż Chrystus Pan w tym dniu modlił się i umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku.

Poczem odbywa się odsłonięcie krzyża i uroczysta z nim procesya, oraz uczczenie tego godła zbawienia rodu ludzkiego.

W Wielki Piątek nie odprawia się Msza św. dla tego, że w dniu tym sam Pan Jezus składa Bogu Ojcu Wszechmogącemu krwawą ofiarę męki i śmierci swojej. W dniu tym odprawia się właściwie tylko liturgia, w której celebrujący kapłan przyjmuje Komunię św. z Hostyi, poświęconej w dniu Wielko-Czwartkowym.

Papież jednakże, jako Namiestnik Chrystusa Pana, odprawia w Wielki Piątek całą i zwykłą Mszę świętą.

Wreszcie przy końcu nabożeństwa, po odmówieniu w cichości Nieszporów, celebrujący wstawia Najświętszy Sakrament do monstrancyi, na znak ciężkiej żałoby, czarną krepą okrytej i w procesyi przenosi do przyozdobionego o ile być może najświetniejszego miejsca, Grobem Pańskim zwanego, który też odtąd wierni zwykli nawiedzać, oplakując przy nim swoje grzechy, jako przyczynę męki i śmierci Zbawiciela, łącząc z tą pobożną pielgrzymką na odpowiednie cele dobroczynne jałmużnę i inne uczynki pokutne.

WIELKA SOBOTA.

W tym dniu święci się ogień, pascha i woda. O święceniu ognia znajdujemy dawne, bo jeszcze przed VI-tym wiekiem ślady, gdy co dzień do nabożeństwa ogień święcono. Jednakże od czasu nastania lamp zwyczaj ten ustał, a w Wielką Sobotę tylko pamiątka święcenia owego ognia pozostała. Pascha zaś wyobraża Chrystusa Pana zmartwychwstałego, ziarna w paschale, to bliźni czyli rany Jego. W Wielką też Sobotę podczas Mszy św. która jedna tylko w tym dniu się odprawuje, w czasie Gloria dają się słyszeć wszystkie dzwony, jako znak radości zbliżającego się już Zmartwychwstania Zbawiciela.

WIELKANOC

czyli Zmartwychwstanie Pańskie.

Najgłówniejszym obrzędem Wielkanocnym jest nabożeństwo zwane Rezurekcyą, które kończy szereg nabożeństw wielkotygodniowych. Pierwszy odgłos dzwonów wieczornych i pierwsze Alleluja zaśpiewane przez kapłana jest hasłem tej radosnej chwili Zmartwychwstania Pańskiego. W tym też dniu przyjaciele i znajomi odwiedzają się wzajemnie, a dzieląc się święconem jajkiem, składają sobie serdeczne życzenia.

I my też z całym składem naszym redakcyjnym i ekspedycyjnym etc., wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom pisma naszego życzymy wesółych i szczęśliwych Świąt.

O nieomyślności Papieża.

A więc cóż znaczą te wyrazy: „Papież jest nieomylny?“

Na tem pytaniu przerwaliśmy w zeszłym numerze artykuł nasz.

Otóż wyrazy te znaczą: gdy Papież w swoim charakterze najwyższej głowy Kościoła, jako następcą św. Piotra i przedstawiciel Jezusa Chrystusa w przedmiocie wiary ogłasza w słowach jasnych dla całego Kościoła, że rzecz jaka należy do wiary lub nie, i że ma albo nie ma koniecznego związku z wiarą, i że w to należy wierzyć, w takim przypadku, Papież, jako najwyższy Sędzia w rzeczach wiary jest nieomylny, i nie może się mylić, bo nie przez siebie samego głosi, lecz przez Chrystusa Pana naszego, który mu ten przywilej, tę prerogatywę i zaszczyt udzielił, i zachowuje go od błędu. Że ta nieomyślność w dogmatycznych wyrokach Ojca św. się należy, dla dobra i zbawienia wiernych, ażeby prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa trwał aż do kresu czasu, to właśnie zaświadcza najjaśniejsze i najwyraźniejsze słowa samego Jezusa Chrystusa, zapisane w Piśmie św. Wszystek świat katolicki zawsze w to wierzył; a mamy tyle świadectw, tyle dowodów na poparcie tego, że trudno znaleźć równe dowody na jakiś bądź inny artykuł wiary. Wykazemy to w krótkich słowach: Sam Jezus Chrystus ogłosił w trzech miejscach w Piśmie św. prerogatywę rzymskiego Papieża; i tak czytamy w Ewangelii św. Mateusza, w rozdziale 26-tym: „Piotrze, ty jesteś opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go. I dam ci klucze od Królestwa Niebieskiego!“ I u św. Łukasza czytamy: „Szymonie! Szymonie! szatan pożądał, aby was przesiał jak przemieć; ale ja proszę za tobą, aby wiara twoja nie ustała, a ty nawróciwszy się kiedyś, potwierdzaj bracię twoją.“ I w Ewangelii u św. Jana czytamy: „Paś baranki moje, paś owieczki moje!“ Chrystus Pan po swoim Zmartwychwstaniu i przed swoim Wniebowstąpieniem

